

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA LEGALNOŚCI, PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ CELOWOŚCI CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PODEJMOWANYCH M.IN. Z WYKORZYSTANIEM OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ CZŁONKÓW RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY SPECJALNE, POLICJĘ, ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ ORAZ CELNO-SKARBOWEJ, ORGANY POWOŁANE DO ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ W OKRESIE OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R. DO DNIA 20 LISTOPADA 2023 R.**
(NR 72)
z dnia 11 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 72)

11 kwietnia 2025 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marcina Bosackiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **przesłuchanie Michała Kierskiego, prokuratora, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kierski** – świadek wezwany przez Komisję, **Adam Behan**, **Filip Curyło**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Joanna Martyniuk-Placha**, **Dariusz Pilarz**, **Patryk Stajkowski** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Julia Koszałka**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Michała Kierskiego – dzień dobry – prokuratora wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem systemu Pegasus.

Czy są inne wnioski do porządku dziennego? Nie słyszę. Przystępujemy w takim razie do realizacji porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Michał Kierski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia.

Świadek Michał Kierski:

Tak, pani przewodnicząca, zrozumiałem treść pouczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie miałoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany; żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałyby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w świadka ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej. Czy świadek zrozumiał treść pouczenia?

Świadek Michał Kierski:

Tak, zrozumiałem treść pouczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

Czy świadek ustanowił pełnomocnika?

Świadek Michał Kierski:

Nie, nie ustanowiłem pełnomocnika.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Michał Kierski:

Michał Andrzej Kierski, lat 46, zawód: prokurator.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy świadek był skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Michał Kierski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz bardzo proszę wszystkich o powstanie. Odbierzemy od świadka przyrzeczenie.

Proszę za mną powtarzać za mną: „Świadomy znaczenia moich słów...”

Świadek Michał Kierski:

„Świadomy znaczenia moich słów...”

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Michał Kierski:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przysięgam uroczyście...

Świadek Michał Kierski:

...przysięgam uroczyście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że będę mówił szczerą prawdę...

Świadek Michał Kierski:

...że będę mówił szczerą prawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Michał Kierski:

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i świadek może skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi. Czy świadek chce skorzystać w tej chwili z tego prawa?

Świadek Michał Kierski:

Nie, nie chcę skorzystać z tego prawa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy w takim razie do zadawania świadkowi pytań.

Bardzo proszę o przedstawienie pana doświadczenia zawodowego, kiedy został pan prokurator, jak wyglądała pana ścieżka kariery zawodowej, kiedy pan awansował do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Świadek Michał Kierski:

Z dniem 16 lipca 2007 r. zostałem asesorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. Następnie, po niemal trzyletniej asesurze, bo z dniem 30 marca 2010 r. objąłem stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku. W jednostce tej pełniłem służbę do 18 maja 2015 r., albowiem z dniem tym, na mocy decyzji pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, objąłem stanowisko zastępcy prokuratora rejonowego w Pucku. Funkcję tę piastowałem do początku stycznia 2017 r. Z dniem 9 stycznia 2017 r. objąłem stanowisko zastępcy prokuratora rejonowego Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku. Następnie z dniem 11 czerwca 2018 r. objąłem stanowisko prokuratora okręgowego w Gdańsku, które pełniłem do dnia 6 lutego 2023 r., w związku ze złożoną przeze mnie w dniu 17 stycznia 2023 r. rezygnacją z tego stanowiska. Tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku uzyskałem 11 czerwca 2019 r. Do chwili obecnej jestem prokuratorem tej jednostki prokuratury, pełnię obowiązki w 1 Wydziale Śledczym Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Co było powodem, że akurat w tamtym czasie dostał pan awans? Czy to wynikało z lat i doświadczenia, czy był jakiś inny powód? Mówię o awansie do prokuratury okręgowej.

Świadek Michał Kierski:

Pani przewodnicząca, otrzymując tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, miałem dziewięć lat stażu pracy jako prokurator prokuratury rejonowej, a uwzględniając staż orzeczniczy jako asesor, miałem już 12 lat doświadczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czyli rozumiem...

Świadek Michał Kierski:

Nie było to... przepraszam... nie było to...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...wynika to z lat na stanowisku?

Świadek Michał Kierski:

Tak jest. Ten okres pomiędzy objęciem funkcji prokuratora okręgowego w Gdańsku, co miało miejsce w czerwcu... z czerwca 2018 r. do czerwca 2019 r., był objęty delegacją z Prokuratury Rejonowej do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Po roku delegacji uzyskałem tytuł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach świadek uzyskał informację o prowadzonym przez prokuraturę przeciwko Krzysztofowi i Ryszardzie Brejzie postępowaniu w związku z tzw. aferą fakturową w Urzędzie Miasta w Inowrocławiu.

Świadek Michał Kierski:

Sprawa została przekazana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w listopadzie 2018 r., na mocy zarządzenia prokurator regionalnej w Gdańsku Teresy Rutkowskiej-Szmydyńskiej, wydanego w trybie § 116 ust. 5 regulaminu prokuratury. To było w granicach 15–16 listopada, aczkolwiek daty dziennej dokładnie w tej chwili nie jestem sobie w stanie przypomnieć. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą PO I Ds.146.2018 i została zakończona 30 bądź 31 stycznia 2023 r. skierowaniem do Sądu Rejonowego w Inowrocławiu aktu oskarżenia przeciwko 17 oskarżonym o udział w tzw. aferze fakturowej. Z akt tego śledztwa wyłączono również... z tego, co jest mi wiadomo, dokonano dwóch wyłączeń. Wyłączenie dotyczące pana prezydenta Ryszarda Brejzy zostało zarejestrowane pod sygnaturą 3008-1.Ds.9.2023 zostało przydzielone do referatu prokuratora Dariusza Ziomka, który według mojej wiedzy wynikającej z doniesień medialnych pod koniec zeszłego roku to postępowanie umorzył.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że Krzysztof Brejza, i to może tutaj wybrzmieć, nie siedzi na ławie oskarżonych w tym postępowaniu.

Świadek Michał Kierski:

Nigdy w tym postępowaniu nie sformułowano zarzutów przeciwko panu Krzysztofowi Brejzie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Ale nie odpowiedział pan na pytanie, kiedy się pan dowiedział o tym postępowaniu – czy w momencie, kiedy ono trafiło do prokuratury okręgowej, czy wcześniej już słyszał pan, że takie postępowanie jest prowadzone.

Świadek Michał Kierski:

Dowiedziałem się wtedy, kiedy sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy informację o wyżej wymienionym postępowaniu świadek uzyskał jeszcze w momencie, kiedy był na delegacji, czyli był w tym okresie delegowania do prokuratury okręgowej?

Świadek Michał Kierski:

Tak, pełniąc jednocześnie funkcję prokuratora okręgowego w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto złożył w tej sprawie wniosek o powołanie zespołu śledczego?

Świadek Michał Kierski:

Ja złożyłem taki wniosek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To jak sprawa trafiła do pana?

Świadek Michał Kierski:

Na początku sprawa została przydzielona do referatu prokurator Ewy Leśniewskiej, która po ok. 3 tygodniach dysponowania aktami sprawy złożyła wniosek o wyłączenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Po 3 tygodniach, tak?

Świadek Michał Kierski:

Mniej więcej. Dokładnych ram czasowych nie pamiętam, ponieważ, pani przewodnicząca, to było w 2018 r. Z racji tego, że był to już zauważalny upływ czasu, akta nie były na tym etapie jakoś szczególnie obszerne, zarejestrowałem postępowanie służbowe, które miało wyjaśnić przyczyny, dlaczego tak się stało, a nie inaczej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli dlaczego złożony został wniosek o wyłączenie pani prokurator, tak?

Świadek Michał Kierski:

Nie chodziło, pani przewodnicząca, o samą treść wniosku, bo on był jak najbardziej zasadny. Ja panią prokurator wyłączyłem od prowadzenia tego śledztwa. Chodziło o upływ czasu od przydzielenia sprawy. Prokurator pełniący funkcję wizytatora uzyskał oświadczenie od pani prokurator odnośnie przyczyn, które obiektywnie to opóźnienie uzasadniały, niemniej jednak zostało to udokumentowane i wobec pani prokurator nie wyciągano żadnych konsekwencji. Po prostu przedstawiła okoliczności czasowe dotyczące tego wniosku, a nie samą warstwę merytoryczną, bo warstwa merytoryczna była zawarta we wniosku o wyłączenie, który uwzględniłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Co było w takim razie powodem, że pani prokurator złożyła taki wniosek o wyłączenie?

Świadek Michał Kierski:

W swoim wniosku wskazała, że pełnomocnikiem pokrzywdzonego Urzędu Miasta Inowrocławia jest adwokat, z którym pozostaje w relacjach nie tylko służbowych, ale także towarzyskich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A jaka była...

Świadek Michał Kierski:

To była okoliczność uzasadniająca rzeczywiście wyłączenie, bo w grę wchodziły potencjalne obawy, czysto abstrakcyjne, ale na późniejszym etapie śledztwa mogły być podnoszone, co do braku obiektywizmu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Jaka była pana rola w tym postępowaniu?

Świadek Michał Kierski:

Pozwolę sobie kontynuować. Następnie postępowanie zostało przydzielone do referatu prokurator Mai Rodwald. Ona prowadziła je przez okres około miesiąca, może trochę dłużej, po czym zrezygnowała z delegacji, wobec czego powróciła do jednostki macierzystej, czyli do Prokuratury Rejonowej w Gdyni, i sprawa następnie została przydzielona do referatu prokurator Aleksandry Rozmierskiej. Ja z racji pełnionej funkcji podlegałem bezpośrednio prokurator regionalnej w Gdańsku Teresie Rutkowskiej-Szmydyńskiej, która była moim przełożonym, i podczas któregoś ze spotkań, wizyt u pani prokurator, których zresztą było bardzo wiele i nie tylko oczywiście związanych z tą sprawą, ale związanych z bieżącym zarządzaniem jednostką, pani prokurator zasugerowała powołanie zespołu śledczego, wskazując, że ono będzie miało charakter wielowątkowy i dotyczy to ważnej osoby publicznej.

Z tego, co pamiętam, to pani prokurator zasugerowała, że w zespole, z racji wagi sprawy i tego, że dotyczy to osoby publicznej, tak ważnej osoby publicznej, to w zespole śledczym powinien znaleźć się ktoś z kierownictwa prokuratury, bo zgodnie z przepisami kierownicy prokuratury i jednostek prokuratur, jak i również osoby pełniące funkcję w powszechnych jednostkach prokuratury powinni również prowadzić referaty. Z tego, co pamiętam, to pani prokurator regionalna zasugerowała, że w zespole powinna znaleźć się... kierownikiem zespołu powinna być moja ówczesna zastępczyni, pani prokurator Barbara Ropela. Natomiast ja wskazałem, że to nie jest właściwa kandydatura, nie ze względu na warstwę merytoryczną, absolutnie nie, bo pani prokurator była i jest bardzo kompetentnym prokuratorem, natomiast z racji jej zakresu obowiązków sprawowała ona nadzór nad 1 Wydziałem Śledczym i 2 Wydziałem ds. Przestępczości Gospodarczej. Oprócz tego zajmowała się koordynacjami różnych kategorii spraw i wobec

tęgo zakres jej obowiązków był na tyle szeroki, że uznałem, że nie będzie w stanie, żeby sobie... żeby poświęcić na tę sprawę adekwatną ilość czasu. Wobec tego złożyłem wniosek, w którym wskazałem oprócz prokurator Rozmierskiej i pani asystent bodajże Katarzyny Dados, o ile dobrze pamiętam, na tym etapie.

Ten wniosek został uwzględniony i w połowie stycznia 2019 r. zostało wydane na podstawie § 126 regulaminu zarządzenie prokurator regionalnej, które zostało doręczone Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku i w związku z tym w sprawie pracowały trzy osoby.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan był kierownikiem zespołu?

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Co, myśli pan, na tamtym początkowym etapie wskazywało na to, że pani prokurator Rutkowska-Szmydyńska powiedziała, że sprawa będzie wielowątkowa i należy powołać ten zespół? To była jej inicjatywa? Mówił pan też, że spotykaliście się państwo, nie tylko w tej sprawie, ale również w tej sprawie, wielokrotnie. Co w takim razie świadczyło o tym na tamtym etapie, że ta sprawa wymaga aż takiego zaangażowania, poza tym, że tam była osoba publiczna?

Świadek Michał Kierski:

Trudno mi sobie teraz dokładnie przypomnieć, pani przewodnicząca. Generalnym motywem było to, że oprócz aspektu tak zwanej afery fakturowej w grę wchodziła też właśnie potencjalna odpowiedzialność i generalnie występowanie w sprawie ważnej osoby publicznej, w grę wchodziła również do zgromadzenia bardzo duża ilość danych informatycznych i potrzeba jej analizy, przetworzenia. Ponadto, w związku z tym wątkiem fakturowym, w grę wchodziło również, bo na tym etapie został zabezpieczony jakiś zakres dokumentów, w grę wchodziło wydanie szeregu – w przyszłości oczywiście – szeregu postanowień o żądaniu wydania rzeczy od różnych podmiotów, analizy tych dokumentów, przesłuchania bardzo wielu świadków i myślę, że to był motyw. Na pewno nie było wtedy mowy o tym, że ponieważ sprawa dotyczy Brejzy, to aż tak musi być. Tu chodziło o osobę publiczną, aczkolwiek rzeczywiście pojawiło się już w sprawie nazwisko pana posła Krzysztofa Brejzy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No tak, 2018 r. mamy.

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Pan przewodniczący Marcin Bosacki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Witam pana, panie prokuratorze. Czy ma pan wiedzę, co było powodem wyznaczenia, z pominięciem właściwości miejscowej, Prokuratury Okręgowej w Gdańsku do dalszego postępowania prowadzonego przeciwko Krzysztofowi i Ryszardzie Brejzom? Dlaczego zgodnie z wiedzą świadka prokurator regionalna w Gdańsku decydowała się na przekazanie tego postępowania właśnie z pominięciem właściwości miejscowej?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, odpowiem w ten sposób. Na początku sprawa została zarejestrowana w prokuraturze właściwej miejscowo...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No właśnie.

Świadek Michał Kierski:

...czyli Prokuraturze Rejonowej w Inowrocławiu. Z akt podręcznych śledztwa PO I Ds.146.2018 wynika, że prokuratura ta po wpływie dwóch zawiadomień – pierwszego zawiadomienia pochodzącego od CBA, które prowadziło od kilku dni przed złożeniem zawiadomienia o kontrolę

w inowrocławskim magistracie, i drugiego zawiadomienia, które złożył pan prezydent Ryszard Brejza – wszczęto śledztwo w dniu 20 listopada 2017 r. Po czym po około tygodniu została wyznaczona prokuratura rejonowa, jeżeli dobrze pamiętam, Bydgoszcz-Południe. Dopiero jesienią 2018 r. na mocy zarządzenia wydanego na podstawie § 116 ust. 5 regulaminu została wyznaczona Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Nie umiem powiedzieć, dlaczego akurat Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, a nie np. Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy czy Słupsku, czy Elblągu. Zarządzenie wydane w tym przedmiocie, który znajduje się w aktach podręcznych, wskazuje na wagę sprawy i potrzebę wykonania szeregu czynności. Ja chciałbym zauważyć, że tenże powołany przepis § 116 ust. 5 regulaminu prokuratury wskazuje, że prokurator generalny, prokurator krajowy bądź kierownik jednostki nadrzędnej może wyznaczyć inną jednostkę do prowadzenia postępowania z wyłączeniem przepisów o właściwości miejscowej. Przepis ten stosuje się zasadniczo w przypadkach, kiedy w grę wchodzi np. zawiadomienie dotyczące prokuratora jakiejś jednostki. Zakładając, że właściwa byłaby ta prokuratura, to z reguły prokurator rejonowy w takiej sytuacji występuje do prokuratora okręgowego o wyznaczenie innej jednostki, wskazując na uzasadnione obawy...

Posel Marcin Bosacki (KO):

Tak, ale nie mieliśmy z tym do czynienia.

Świadek Michał Kierski:

Nie, panie pośle. Natomiast zarządzenie pani prokurator regionalnej z listopada 2018 r. było dość ogólne.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dobrze. Pan już dotknął tego tematu, ale ja teraz zapytam wprost. Czy powodem tej decyzji i w ogóle prowadzenia w ten sposób tego śledztwa mogło być to, że postępowanie z powodu tego, że był już w nim wówczas Krzysztof Brejza, bardzo prominentny polityk, wówczas poseł, niedługo później senator Koalicji Obywatelskiej... czyli że miało charakter uzasadniający uznanie tej sprawy za w jakimś stopniu polityczny?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, jeżeli pojawia się w śledztwie osoba ważna, osoba publiczna, polityk, to można ująć potocznie, bo nie ma czegoś takiego jak klasyfikowanie sprawy jako politycznej w przepisach dotyczących funkcjonowania prokuratury, to można było tak uznać. Nazwisko pana Krzysztofa Brejzy pojawiło się w wyjaśnieniach podejrzanej Agnieszki Ch.-S. W szerszym zakresie, panie pośle, ja bym chciał zastrzec, że to postępowanie o sygnaturze PO I Ds.146.2018 zostało zakończone w styczniu 2023 r. skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Inowrocławiu. Proces trwa do chwili obecnej, ponieważ uczestniczę jako oskarżyciel, na zmianę zresztą z prokurator Rozmierską, bo sąd wyznacza terminy co tydzień, w każdy poniedziałek, do chwili obecnej nie zakończono jeszcze odbierania składania wyjaśnień od wszystkich oskarżonych i nie otwarto postępowania dowodowego. Więc w związku z tym, mając na uwadze dyspozycję art. 241 Kodeksu karnego i art. 11c ust. 1 pkt 4 ustawy o sejmowej komisji śledczej, zeznania w tym zakresie mogę złożyć na posiedzeniu zamkniętym.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Naturalnie, przyjmujemy tę prośbę czy to wyjaśnienie, jak najbardziej. Natomiast na to pytanie chyba pan może odpowiedzieć w trybie jawnym: Skąd to dość ponadstandardowe raportowanie do Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, a następnie do Prokuratury Krajowej, regularne i częste raportowanie o stanie sprawy, często bez uprzednich pisemnych w tej sprawie poleceń?

Świadek Michał Kierski:

Niewątpliwie takie sytuacje miały miejsce. Jeżeli przychodziło pismo z jednostki nadrzędnej z poleceniem udzielenia informacji, to taka informacja musiała być udzielana, bo takie było polecenie. Również...

Posel Marcin Bosacki (KO):

Wydaje się nam, na podstawie zapoznania się z materiałami, że czasem albo nawet częściej niż czasem wysyłałicie państwo takie informacje też bez pisemnego polecenia.

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dlaczego?

Świadek Michał Kierski:

Bo takie otrzymywałem polecenie ustne.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Od kogo?

Świadek Michał Kierski:

Od prokurator regionalnej w Gdańsku.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dlaczego?

Świadek Michał Kierski:

Nie powinienem być chyba adresatem tego pytania. Jeżeli przełożony mi coś polecił, bo prokuratura to jest instytucja zhierarchizowana i polecił niezwłocznie przekazać informacje, kopie materiałów, kopie, założyćmy, jakichś analiz, to ja to po prostu wykonywałem.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Wracam do pytania poprzedniego: Czy to mogło mieć związek z tym, że jedną z osób badanych w tej sprawie był prominentny polityk Krzysztof Brejza? Jak zeznali tutaj na tym miejscu pana poprzednicy, czyli pani prokurator Rodwald i pan prokurator Signerski, oni mieli wrażenie, że nie mogą tej sprawy prowadzić czy nawet nadzorować w sposób niezależny, tylko jest ona pod specjalnym nadzorem, nie tylko pani prokurator regionalnej, ale też Prokuratury Krajowej. Czy pan to potwierdza?

Świadek Michał Kierski:

Tak, panie pośle, potwierdzam to, ale tutaj znowu muszę... jestem zmuszony poczynić zastrzeżenie. Ja pozwoliłem sobie skierować do Wysokiej Komisji na początku zeszłego tygodnia, w związku z wezwaniem do stawiennictwa na dzisiejsze przesłuchanie, wniosek o wyznaczenie posiedzenia zamkniętego, wskazując, że materia, którą bada Komisja, dotyczy m.in. śledztwa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku o sygnaturze PO I Ds.146.2018. W związku z tym, w tym zakresie, jeżeli Wysoka Komisja będzie takie pytania zadawać, dotyczące materii dowodowej, to oczywiście te zeznania złożę, ale na posiedzeniu zamkniętym.

W swoim wniosku wskazałem również jedną zasadniczą rzecz – mianowicie, że z racji zakresu działania Komisji, Komisja zechce uzyskać ode mnie depozycje dotyczące tego nadzoru. Ja w swoim wniosku wskazałem, że sposób sprawowania nadzoru nad tym postępowaniem przez prokuraturę, jak zakładam, Prokuraturę Regionalną w Gdańsku był przedmiotem analiz, badań i został utrwalony w raporcie Prokuratury Krajowej pod pozycją, o ile się nie mylę, 85. W tym raporcie wskazano, że w związku z opresyjnym charakterem tego nadzoru skierowano materiały celem... o ile się nie mylę, do Prokuratury Regionalnej w Białymstoku, celem procesowej weryfikacji. Zakładam, bo nie mam takiej wiedzy, że tutaj śledztwo się toczy, więc oczywiście złożę zeznania w tym zakresie, ale na posiedzeniu zamkniętym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, ja tylko w ramach wyjaśnienia. Oczywiście pana pismo wpłynęło i po tej części jawnej, za każdym razem, kiedy podkreśli pan, że jest to kwestia, którą będzie mógł pan przedstawić na posiedzeniu zamkniętym, to posiedzenie odbędzie się bezpośrednio pod tym posiedzeniem, bez udziału mediów, w trybie zamkniętym.

Teraz poproszę pana przewodniczącego Tomasza Trełę o dalsze zadawanie pytań.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie prokuratorze, czy na bazie tego, co pan powiedział i tych zależności odnośnie prowadzonego postępowania, czy pan na jakimkolwiek etapie odczuwał jakieś naciski, które były wywierane przez swoich przełożonych w dokładnie tej sprawie?

Świadek Michał Kierski:

Tak, panie pośle.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Jakie to były naciski?

Świadek Michał Kierski:

Odwoluję się do tego, co powiedziałem wcześniej. Zeznania w tym zakresie złożę na posiedzeniu zamkniętym. Jeżeli toczy się śledztwo w tym zakresie i nie zostałem w nim jeszcze przesłuchany, ale zapewne będę, bo to jest sytuacja według mnie oczywista, bo gdybym takie śledztwo dostał do prowadzenia, to może nie w pierwszej, ale w drugiej bądź trzeciej kolejności, po zapoznaniu się szeregiem dokumentów, z aktami sprawy pierwotnej, z aktami podręcznymi, wezwałbym taką osobę na przesłuchanie. Natomiast jeżeli mnie pan pyta o to, czy były naciski – tak, były naciski.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W dniu 18 listopada 2019 r. doszło do spotkania pomiędzy prokuratorem Signerskim, prokurator Rutkowską-Szmydyńską, dyrektorem delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Bydgoszczy, naczelnikiem Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Bydgoszczy, funkcjonariuszem prowadzącym, w celu omówienia przedmiotowej sprawy. Proszę powiedzieć, bo przecież pan był kierownikiem tego zespołu, dlaczego pan nie brał udziału w tym spotkaniu.

Świadek Michał Kierski:

Nie umiem powiedzieć, panie pośle. To nie była moja oczywiście decyzja, żeby nie przyjść na takie spotkanie, bo takich spotkań i narad dotyczących tego postępowania było bardzo wiele, oprócz oczywiście wymiany korespondencji, pism itd. Natomiast mogę jedynie domniemywać i z tego, co później się dowiedziałem, także nie tylko domniemywać, że odbywał się szereg takich spotkań, nie powiem, jak licznych, na szczeblu prokuratury regionalnej, gdzie, jak zakładam, czyniono pewne ustalenia, pomiędzy jednostką zwierzchnią sprawującą zwierzchni nadzór służbowy nad śledztwem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku a delegaturą CBA prowadzącą śledztwo.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy można wywnioskować z tego, co pan przed chwilą powiedział, że to były spotkania, na których zapadały pewne ustalenia i brali w nich udział tylko ci, którzy mieli być wtajemniczeni w te ustalenia, a nie ci, którzy mieli własne zdanie i swoje podejście do tej sprawy?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, ja nie umiem odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie, bo to byłaby tylko spekulacja. Być może tak, być może nie. Nie umiem powiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja przytoczyłem tutaj dokładną datę spotkania. Pan przed chwilą powiedział, że takich spotkań mogło być więcej. Czy może pan powiedzieć dokładnie w tej sprawie, ile takich spotkań mogło być...

Świadek Michał Kierski:

Nie wiem ile.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...o których pan wiedział, a pan w nich nie uczestniczył?

Świadek Michał Kierski:

Nie wiem ile.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, czy po tym, co teraz pan powiedział, i po tym, że ma pan takie poczucie, że znaczy... mówi pan, że były naciski na pana, o czym pan powie na posiedzeniu zamkniętym, to ma pan takie wrażenie, że to śledztwo i to postępowanie było sterowane odgórnie i ktoś wydawał polecenia dokładnie w tej sprawie, tak jak powiedział pan przewodniczący Bosacki. Chodziło o sprawę, co by nie powiedzieć, byłego posła, pana Brejzy, który był szefem sztabu wyborczego największej partii opozycyjnej, wówczas Koalicji Obywatelskiej. Czy ten splot zdarzeń i to, o czym pan mówi, mogłoby wskazywać, że to było gdzieś na górze, była podjęta decyzja, żeby tutaj tego delikwenta przydusić i wywierać na nim naciski, wpływy?

Świadek Michał Kierski:

Nie wiem, panie pośle, bo nikt nigdy mi takich informacji nie przekazał ani tym bardziej oczekiwania, że w związku z tym, że to jest taki polityk, ta sprawa ma się potoczyć w taki sposób, a nie inaczej, w tym sensie, że... mówię w sensie przekazu, który miałby przyjść, jak rozumiem,

z jednostki nadrzędnej nad prokuraturą regionalną, czyli Prokuratury Krajowej, więc nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Natomiast nawiązując do tego, o co pyta szanowny pan poseł, to ja nawiążę do jednej kwestii, o której wspomniał prokurator Remigiusz Signerski, będąc przesłuchiwanym w zeszłym tygodniu, bo ja uczestniczyłem w jednym spotkaniu na szczelbu Prokuratury Krajowej, dotyczącym tego śledztwa. Nie przypomnę sobie daty dziennej. Na pewno nastąpiło to po wpływie już do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku materiałów z kontroli operacyjnej. To mogła być jesień 2019 r. i wraz z prokuratorem Rozmierską zostaliśmy wezwani do Prokuratury Krajowej, gdzie odbyło się spotkanie. W tym spotkaniu, oprócz mnie i prokuratora Rozmierskiej, wzięła udział również prokurator regionalna w Gdańsku Teresa Rutkowska-Szmydyńska, ówczesna dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, pani prokurator Barbara Sworobowicz, z tego, co pamiętam, to był też jej zastępca, pan prokurator Sebastian Chmielewski, natomiast spotkanie prowadził zastępca prokuratora generalnego pan prokurator Krzysztof Sierak.

Podczas tego spotkania szczegółowo wraz z prokuratorem Rozmierską referowaliśmy panu prokuratorowi Sierakowi materię dowodową w tej sprawie. Miała miejsce swego rodzaju też dyskusja, jeżeli chodzi o tę materię. Ja pamiętam do dziś, że pan prokurator Sierak w pewnym momencie zapytał mnie, czy ja widzę podstawę do sformułowania zarzutu wobec Krzysztofa Brejzy. Odpowiedziałem, że nie widzę takich podstaw, po pierwsze, ze względu na materię dowodową, po drugie, ze względu na zasadniczą trudność, jeżeli chodzi nawet o kwestię kwalifikacji prawnej przyjętej dla potrzeb hipotetycznego zarzutu. Pan prokurator podziękował i to było w zasadzie wszystko. Nie było żadnych nacisków. Natomiast zanim padło to pytanie, to również zostaliśmy zapytani o to, czy wykonaliśmy jakieś konkretne czynności dowodowe. Ja teraz sobie nie przypomnę, czy chodzi o przesłuchanie jakichś świadków, czy zabezpieczenie jakichś dokumentów. Odpowiedzieliśmy, że nie, wraz z prokuratorem Rozmierską i pamiętam, że prokurator Rutkowska-Szmydyńska się tym faktem zdenerwowała, że jeszcze tego nie wykonaliśmy, mimo tego, że ona miała nam polecić wykonanie tych czynności. Padł jeden taki element. Takie spotkanie, o którym wspomniałem, na szczelbu Prokuratury Krajowej z moim udziałem odbyło się tylko jedno i nie było wtedy mowy o jakichkolwiek naciskach. Zostałem po prostu gruntownie, dokładnie przepytany o stan śledztwa, materię dowodową, zamierzenia w śledztwie, a także to, czy widzę podstawy do zarzutu wobec Krzysztofa Brejzy, na co odpowiedziałem, że nie widzę takich podstaw.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę mi powiedzieć, bo ja rozumiem, że pan dziennej daty nie pamięta, ale jesień 2019 r. to dokładnie termin... znaczy dokładnie okres wyborów parlamentarnych. To było przed wyborami parlamentarnymi?

Świadek Michał Kierski:

Szanowny panie pośle, ja tego nie umiejscowię aż tak dokładnie, czy to było przed wyborami, czy po wyborach. Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale znaczy... tutaj bym chciał być też bardzo precyzyjny. Zastępca prokuratora generalnego, pan Sierak...

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

...zapytał pana prokuratora, czy widzi pan podstawy, żeby panu posłowi Brejzie postawić zarzuty.

Świadek Michał Kierski:

Tak. To właśnie... tak właśnie odpowiedziałem. Przed chwilą tak zaznałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie... Upewniam się po prostu, bo to jest jak gdyby też bardzo istotne w tych sprawach i to jest jedyne spotkanie, w którym pan uczestniczył z przedstawicielem Prokuratury Krajowej, zastępcą prokuratora krajowego. Później już takich spotkań nie było.

Świadek Michał Kierski:

Zastępcą prokuratora generalnego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Generalnego, przepraszam, generalnego.

Świadek Michał Kierski:

W żadnym takim kolejnym spotkaniu ani innych, dotyczących innych spraw nie uczestniczyłem.

Natomiast ja chciałbym powiedzieć jeszcze jedną ważną rzecz, panie pośle, bo ja byłem również kierownikiem jednostki prokuratury, prokuratorem okręgowym w Gdańsku. To jest duża prokuratura, bo w tej chwili pracuje trzystu kilkudziesięciu prokuratorów i asesorów i mówimy o rzecznikach, plus oczywiście sztab urzędników. Stan liczebny Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w latach, kiedy nią kierowałem, był porównywalny. Z racji tego, że prokuratura okręgowa to jest właśnie okręg plus 14 prokuratur rejonowych, toczyło się bardzo wiele spraw o dużej wadze, spraw, które powodowały zainteresowanie opinii publicznej, spraw bulwersujących, spraw zawiłych. Ja również z racji tego, że pełniłem... byłem przełożonym prokuratorów pełniących służbę w okręgu gdańskim, nieraz prosiłem prokuratorów właśnie o informację, o bieżącą informację o stanie sprawy, o tym, jakie są dalsze zamierzenia, co planują zrobić, czy zamierzają komukolwiek stawiać zarzuty, czy też np. postępowanie umorzyć, jaki jest potencjalny, przewidywany, jeżeli to jest możliwe, czas zakończenia, więc nie było to niczym nadzwyczajnym, poza tym oczywiście, że odbyło się to na szczeblu Prokuratury Krajowej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja na razie dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz poseł Witold Zembaczyński zadaje pytania. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, świadek tutaj zeznał o przypadku prokuratora, prokuratorce, która się wyłączyła z uwagi na znajomość z jednym z adwokatów, prawda?

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A jak to się ma do np. sprawy Amber Gold? Czy pan był zaangażowany w sprawę Amber Gold?

Świadek Michał Kierski:

Absolutnie nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale prokuratura gdańska była i prokuratorzy gdańscy byli przesłuchiwanie przez Krzysztofa Brejzę na Komisji Śledczej do spraw Amber Gold, z późniejszej... właściwie chyba z całego tego rejonu. Nie wiem, czy to wtedy się jeszcze apelacją nazywało, czy to już było regionalna, po tej reformie z 2016 r.

Proszę powiedzieć, proszę świadka, czy tutaj nie było konfliktu interesów. Bo jak ja dzisiaj o tym myślę, że ta sama jednostka prokuratury, z której wtedy – siedząc obok Krzysztofa Brejzy w Komisji Śledczej do spraw Amber Gold – przesłuchiwałem prokuratorów w sprawie afery Amber Gold, a potem ci prokuratorzy z tych jednostek organizacyjnych zajmowali się Krzysztofem Brejzą, właściwie w tym samym czasie, kiedy trwała ta Komisja Śledcza do spraw Amber Gold, to ja tu widzę jakiś konflikt interesów. Czy pan jako świadek takiego konfliktu w tamtym czasie nie widział?

Świadek Michał Kierski:

Szanowny panie pośle, ja nie widziałem takiego konfliktu. Poza tym ja nie pamiętam dokładnie, proszę wybaczyć, ram czasowych działania komisji... sejmowej Komisji Śledczej do sprawy Amber Gold, wydaje mi się, że tutaj aż takiej... nakładania się czasowego nie było...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Personalne było.

Świadek Michał Kierski:

...natomiast niewątpliwie... Mówię o czasowym, natomiast personalny był. Ja takiego konfliktu nie widziałem z racji tego, że nie uczestniczyłem w ogóle w postępowaniu dotyczącym działania Amber Gold. Pamiętam, że przed komisją był przesłuchiwany ówczesny prokurator okręgowy, pan prokurator Dariusz Różycki, między innymi. Ja zresztą nie śledziłem posiedzeń komisji, bo dla mnie to było nieistotne. W ogóle w tę sprawę nie byłem zaangażowany, ona mnie nie dotyczyła. Tak jak wspomniałem, prokuratorów w okręgu gdańskim jest trzystu kilkudziesięciu. Kiedy sprawa Amber Gold, śledztwo dotyczące Amber Gold było prowadzone, ja byłem prokuratorem prokuratury rejonowej. Ja z mediów dowiedziałem się, że było prowadzone takie postępowanie, jak ono wyglądało, to, że później zostało przejęte przez prokuraturę okręgową, o ile się nie mylę, potem została wyznaczona Prokuratura Regionalna w Łodzi. Więc dla mnie to była kwestia, nazwijmy to, irrelevantna.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I dalej środek podtrzymuje te zdanie, że tutaj konfliktu interesu nie było?

Świadek Michał Kierski:

Uważam, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Z materiałów uzyskanych w tej sprawie, którą tutaj staramy się rozwikłać przez Komisję, wynika, że prokuratorzy, którzy podejmowali czynności w tym konkretnym postępowaniu odnośnie Krzysztofa Brejzy, często po jakimś czasie zastępowani byli innymi prokuratorami. Czy ma pan wiedzę, dlaczego tak to się działo? Kto podejmował konkretnie te decyzje w tym zakresie i dlaczego? Na przykład z notatki wewnętrznej prokuratury z dnia 16 lipca 2024 r. wynika, że czynności przesłuchania głównej oskarżonej w sprawie afery fakturowej w Inowrocławiu Agnieszki Ch., m.in. w dniach 9 listopada 2018 r., 20 listopada 2018 r., 26 listopada 2018 r. oraz 7 grudnia 2018 r. dokonywała prokurator Maja Rodwald. Czynności te na późniejszym etapie postępowania kontynuowane były przez prokurator Aleksandrę Rozmierską. Skąd ta karuzela kadrowa i dlaczego tego samego świadka wielokrotnie przesłuchują różne osoby?

Świadek Michał Kierski:

Na początku, szanowny panie pośle, muszę poczynić zastrzeżenie, odnosząc się do końcowej pana wypowiedzi. Pani Agnieszka Ch. nie była świadkiem, była podejrzanym. Była rzeczywiście...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Głównej oskarżonej, przepraszam. Tak to zacytowałem. Mówimy o głównej oskarżonej.

Świadek Michał Kierski:

Tak, ona ma...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ona stała się główną oskarżoną, a na początku była takim głównym źródłem osobowym obciążającym Krzysztofa Brejzę.

Świadek Michał Kierski:

Mam przekonanie, że....

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przynajmniej dla służb.

Świadek Michał Kierski:

Być może. Natomiast, jeżeli chodzi o materiał procesowy znajdujący się w aktach sprawy, to pani Agnieszka Ch. już jako podejrzana, złożyła wyjaśnienia, w których wskazała na udział pana posła Krzysztofa Brejzy w tzw. aferze fakturowej. Była przesłuchiwana kilkanaście razy, to prawda, z racji tego, że deklarowała wolę uszczegółowienia swoich wyjaśnień, złożenia dodatkowych wyjaśnień. Niewątpliwie pod sam koniec śledztwa, bo to wynika z akt sprawy, była konfrontowana z innymi podejrzanymi oraz z panem prezydentem Ryszardem Brejzą. Czynności konfrontacji... czynności, bo ich było kilka, wykonywałem ja osobiście. O szczegółach tego, tak jak już wcześniej zastrzegałem, ponieważ jest to materia, która jest badana przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu, będę mógł powiedzieć na posiedzeniu zamkniętym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Proszę świadka, ale proszę powiedzieć, w oparciu o środka bogate doświadczenie zawodowe, też tę karierę, która bardzo mocno się rozwijała, właśnie poprzez awanse z rejonu do okręgu itd., proszę powiedzieć, czy ta karuzela osobowa w postępowaniu prowadzonym właśnie w tej sprawie to była powszechna praktyka, czy to wiązało się z tą konotacją polityczną.

Świadek Michał Kierski:

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że według mnie to nie była karuzela kadrowa, bo na początku śledztwo, po wyznaczeniu Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, zostało przydzielane prokurator Ewy Leśniewskiej. Złożyła uzasadniony...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To mamy już jedną – Leśniewską.

Świadek Michał Kierski:

Złożyła uzasadnione...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Potem Rodwald, Signerski i tak leci.

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, mówimy o referentach sprawy, nie o prokuratorach sprawujących zwierzchni nadzór służbowy, bo pan prokurator Signerski...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, nadzorował sprawę.

Świadek Michał Kierski:

...jest prokuratorem prokuratury regionalnej. Teraz tak. Prokurator Leśniewska złożyła uzasadniony wniosek o wyłączenie, który rozpoznałem pozytywnie. Następnie została przydzielona prokurator Maja Rodwald, która zrezygnowała z delegacji, tak jak tutaj zeznawała przed Wysoką Komisją. Nie chciała tej sprawy prowadzić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Michał Kierski:

To jest drugi prokurator. Łączny okres, kiedy sprawa pozostawała w referacie tych dwóch pań prokurator, to zakładam 2–2,5 miesiąca. Potem w styczniu 2019 r. został utworzony zespół śledczy, w skład którego wchodziłem ja, prokurator Rozmierska i asystent prokuratora. Ten zespół śledczy został rozwiązany dopiero po skierowaniu aktu oskarżenia, z końcem stycznia 2023 r. Pozwolę sobie wyrazić stanowisko, że to nie jest karuzela kadrowa, jeżeli chodzi o sprawę, przynajmniej na szczeblu prokuratury okręgowej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to się nie różniło od innych spraw niczym, jeżeli chodzi o tę intensywność, wymiany prokuratorów, referentów, prokuratorów nadzorujących, ten bezpośredni nadzór prokurator regionalnej itd.?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, ja powiedziałem, jak wyglądało to z perspektywy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Faktem jest, że na początku do sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego, który został już wdrożony, o czym prokuraturę okręgową powiadomiono, już w 2018 r., to z tego, co pamiętam, na początku prokuratorem sprawującym taki zwierzchni nadzór był pan prokurator Tomasz Lejman. Potem, o ile się nie mylę, bo to mógł być 2019 r., tak myślę, ale pewności nie mam, w jego miejsce został wyznaczony prokurator Remigiusz Signerski, który ten zwierzchni nadzór sprawował do... z doniesień medialnych mogę wnosić, że do dwa tysiące... do jesieni 2024 r., przy czym ten nadzór dotyczył już wtedy sprawy o sygnaturze PO 3008-1.Ds.9.2023, czyli wątku dotyczącego pana Ryszarda Brejzy i pana Krzysztofa Brejzy.

Jeżeli chodzi o zmianę prokuratorów, referentów, to jeżeli w grę wchodzi obiektywna kodeksowa sytuacja uzasadniająca wyłączenie prokuratora – wspominam tutaj, mając na myśli pierwszego referenta sprawy – to byłoby niezgodne z prawem na podstawie tak przedstawionych okoliczności we wniosku, gdybym go nie uwzględnił. Prokurator Rodwald podjęła taką,

a nie inną decyzję, i potem powstał ten zespół, który funkcjonował przez 4 lata. Prokuratorów sprawujących zwierzchni nadzór było dwóch na przestrzeni trochę ponad 4 lat.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dwóch referentów, dwóch nadzorujących.

Świadek Michał Kierski:

Tak, ale nie razem nadzorowali...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Plus zespół.

Świadek Michał Kierski:

...tylko jeden po drugim. Dokładnie tak, panie pośle. Natomiast...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zwykle złodziejstwo, oszustka wyłudza pieniądze na lewe faktury, Pegasus, dwóch referentów, dwóch nadzorujących zespół, pani Szmydyńska zaangażowana bardzo intensywnie... Będę o nią pytał. Wie pan, jak to wygląda, panie prokuratorze?

Świadek Michał Kierski:

To jest pana ocena, panie pośle. Natomiast zespół powstał nie ze względu na same faktury i sam fakt dokonania szeregu wyłudzeń na szkodę inowrocławskiego magistratu, ale też z uwagi na inne wątki.

Pozwolę sobie powiedzieć coś takiego, panie pośle, jeszcze nawiązując do tego, o czym pan wspomniał. Sprawy, w których pojawiają się politycy w różnej roli, ale zasadniczo w roli np. osób, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, zdarzają się. Ja nie umiem powiedzieć, jak to wygląda w innych prokuraturach, jak wyglądało, przepraszam, w innych prokuraturach okręgowych w Polsce, bo nie mam takiej wiedzy, nie zasięgałem, nie byłbym nawet uprawniony. Ale było kilka spraw prowadzonych w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku dotyczących polityków i z racji tego, że dotyczyło to ważnej osoby publicznej, może nie aż tak ważnej, przepraszam, bo być może nie powinienem tak wartościować, jak pan poseł Krzysztof Brejza, i one były prowadzone na szczeblu okręgu, bo dotyczyły właśnie ważnej osoby publicznej, mimo że obiektywnie przedmiot tego postępowania, takiego czy innego, nie był aż tak ważny, bo taki polityk nie był podejrzewany o popełnienie zbrodni.

Myślę, to jest moje przekonanie, bo tak jak wspomniałem, nie mam szczegółowej wiedzy na ten temat. Jeżeli śledztwo dotyczy ważnej osoby publicznej, dla której wizerunek, a przede wszystkim niekaralność jest kluczowa, żeby piastować funkcję publiczną, to żeby uniknąć błędów w postępowaniu, wyznacza się właśnie jednostki szczebla okręgowego, być może też regionalnego, nie umiem powiedzieć, właśnie dlatego, że w tych prokuraturach wyższego szczebla co do zasady pracują prokuratorzy o większym doświadczeniu zawodowym, bogatszym, większej wiedzy, którzy mieli w rękach wiele spraw i którzy przede wszystkim z racji wielkości, objętości tych spraw mają tych spraw w referacie po kilka, a nie po sto, sto kilkadziesiąt, jak to jest w prokuraturach okręgowych okręgu gdańskiego, gdzie rzeczywiście prokuratorzy prokuratur rejonowych są...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Panie prokuratorze, przepraszam, nie chcę panu przerwać, ale proszę powiedzieć, z czego wynika ta praktyka. Czy to jest wynikało z regulaminu, czy z czego, że kiedy w sprawie pojawiała się osoba będąca politykiem, nie wiem, samorządowcem, to funkcjonowała ta zasada powierzania prowadzenia tej sprawy prokuraturze wyższego szczebla? Z czego to wynikało?

Świadek Michał Kierski:

Właśnie chodziło przede wszystkim...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z jakichś waszych dobrych praktyk czy...

Świadek Michał Kierski:

Przed wszystkim, panie pośle, tak...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto o tym decydował?

Świadek Michał Kierski:

O przejęciu sprawy do dalszego prowadzenia decyduje kierownik jednostki nadrzędnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To skąd...

Świadek Michał Kierski:

W sensie, jeżeli zawiadomienie i na jego kanwie wszczęte postępowanie trafiło do prokuratury rejonowej, to prokurator okręgowy mógł zdecydować o przyjęciu tej sprawy na szczebel okręgu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to wynikało z jakichś przepisów, ta praktyka związana z prowadzeniem tych spraw, czy kierowaniem spraw...

Świadek Michał Kierski:

Nie, to...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

...z konotacją polityczną, bezpośrednio do prokuratur wyższego szczebla? Proszę mi to poznać, żeby zrozumieć.

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, tutaj nie było żadnych szczegółowych przepisów wskazujących na to, że jeżeli sprawa dotyczy polityka, to musi być prowadzona. Chodziło o zapewnienie zarówno sprawnego, jak i jak najbardziej fachowego prowadzenia postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Można powiedzieć... bo nie powiedział pan „podstawą prawną”. To może zaryzykować tezę, że po to było podciągane w hierarchii... w hierarchicznej instytucji, jaką jest prokuratura, wyżej, żeby było bliżej ministra sprawiedliwości, żeby lepiej wiedział, co tam... i mógł stosować krótsze ręce do tego, żeby dowiedzieć się, co w tej sprawie politycznej... No bo skoro to nie wynikało z żadnych przepisów, to dlaczego takie ekstraktowanie właśnie spraw związanych z politykami?

Świadek Michał Kierski:

Ogólnym przepisem, który można... ogólnymi przepisami o charakterze ogólnym, tak to nazwę, są przepisy regulaminu wskazujące właśnie chociażby na wagę sprawy. Natomiast, panie pośle, ja nie umiem się do tego odnieść, o czym pan wspomniał, to jest mianowicie kwestii, że im wyżej, tym bliżej ministra, bo ja takiej wiedzy nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to...

Świadek Michał Kierski:

Przepraszam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę.

Świadek Michał Kierski:

Jeszcze pozwolę sobie powiedzieć jedną rzecz. Prokuratorem przełożonym wobec prokuratorów prokuratur rejonowych jest prokurator rejonowy, okręgowy, regionalny. Nic nie stoi na przeszkodzie i na bazie przepisów, które podówczas obowiązywały i obowiązują do dziś, żeby prokurator regionalny bezpośrednio, założył, przejął sprawę z prokuratury rejonowej, żeby żądał cyklicznie na podstawie § 71 regulaminu akt sprawy celem ich zbadania i analizy. Mógł również żądać od każdej podległej jednostki informacji w trybie § 70 regulaminu prokuratury o stanie sprawy, poczynionych ustaleniach itd. Więc myślę, że ten szczebel, na którym było prowadzone postępowanie, to nie był determinowany krótszym łańcuchem dowodzenia. Tak to sobie pozwolę nazwać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak można to nazwać.

Świadek Michał Kierski:

Bo ja nie umiem się do tego merytorycznie odnieść.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czyli nie ma takiego przepisu, który by stwierdzał, że tak należy postępować i tak należy w hierarchii prokuratury tę sprawę umiejscowić?

Świadek Michał Kierski:

Nie, panie pośle. Natomiast ja jeszcze powiem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To kto o tym zdecydował, że tak ma być, konkretnie?

Świadek Michał Kierski:

O tym, że sprawa dotycząca pana Krzysztofa Brejzy i afery fakturowej ma być prowadzona na szczeblu Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, zdecydowała prokurator regionalna Teresa Rutkowska-Szmydyńska.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Właśnie o to mi chodziło.

Świadek Michał Kierski:

Wspomniałem, że listopadzie 2018 r. sprawa została na podstawie zarządzenia wydanego w trybie § 116 ust. 5 regulaminu, która ma dość ogólny charakter, została przekazana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku celem dalszego prowadzenia na szczeblu tej prokuratury. Bo ja też poczynię pewne zastrzeżenie. Czasami jest tak, zdarzało się, bo nie wiem, jak jest teraz, nie jest prokuratorem okręgowym, jest prokuratorem liniowym, że była wyłączona jakaś jednostka prokuratury za pośrednictwem Prokuratury Regionalnej w Gdańsku i sprawa była przekazywana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę kontynuować.

Świadek Michał Kierski:

...ze wskazaniem, że może być wyznaczona jednostka niższego szczebla. Natomiast tutaj treść tego zarządzenia była oczywista. Sprawa ma być dalej prowadzona na szczeblu Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Podpisano, pani Szmydyńska.

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Dziękuję panu.

Świadek Michał Kierski:

Proszę, bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz zgłasza się pan przewodniczący Wipler. Proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Proszę świadka, zgodnie z prawem o prokuraturze art. 7 § 3 polecenia dotyczące czynności procesowej prokurator przełożony wydaje na piśmie, a na żądanie prokuratora, wraz z uzasadnieniem, w razie przeszkody w doręczeniu polecenia w formie pisemnej, dopuszczalne jest przekazanie polecenia ustnie, z tym że przełożony jest obowiązany niezwłocznie potwierdzić na piśmie. Polecenia włącza się do akt podręcznych sprawy.

Z tego, co pan prokurator mówił, uzyskiwał polecenia w formie ustnej, tak?

Świadek Michał Kierski:

Szanowny panie pośle, polecenia w tej sprawie były wydawane zarówno w formie ustnej, jak i w formie pisemnej i jest to udokumentowane w aktach podręcznych sprawy. Były i takie, i takie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ale ja zrozumiałem, że pan prokurator mówił, że były takie, które były wydawane ustnie, jak rozumiem, które nie były później w tym trybie wskazanym tutaj ustawowo potwierdzone pisemnie.

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, art. 7 prawa o prokuraturze dotyczy treści czynności procesowej, czyli np. proszę sformułować akt oskarżenia przeciwko takim i takim osobom, a w takim i takim zakresie wyłączyć, umorzyć. Proszę umorzyć postępowanie, wydać decyzję na takiej i takiej podstawie. To są polecenia dotyczące treści czynności. Natomiast jeżeli ja otrzymuję, a wielokrotnie otrzymywałem polecenia, nie tylko w tej sprawie: „proszę niezwłocznie przesłać informację dotyczącą stanu sprawy, takiej, takiej czy takiej”, to nie jest polecenie dotyczące treści czynności procesowej i w związku z tym ten tryb tutaj nie obowiązuje.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem. Czy często uzyskiwał pan polecenia i zalecenia w takim trybie ustnym, który później... nie miało po nich żadnego śladu w formie pisemnej?

Świadek Michał Kierski:

Często, panie pośle, i to nie tylko w tej sprawie, ale także w innych. Tylko że, tak jak wspomniałem, jeżeli prokurator regionalna w Gdańsku wiedziała, że toczy się jakieś postępowanie bądź toczy się postępowanie, które pozostaje w zainteresowaniu opinii publicznej, to zdarzało się, że kontaktowała się ze mną i wskazywała, że należy przygotować aktualną, bieżącą informację o stanie sprawy.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy prawdą...

Świadek Michał Kierski:

Przepraszam. Mogę dokończyć?

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Oczywiście.

Świadek Michał Kierski:

Większość takich poleceń była oczywiście sformułowana na piśmie, bo to przychodziło ze wskazaniem sygnatury, pod jaką sprawa jest zarejestrowana w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku, czy była to sygnatura „Ko” czy „Dsn”, czy jakakolwiek inna kwestia drugorzędna, ale nieraz zdarzało się, że takie sytuacje miały miejsce. Ja powiem... dodam tak jeszcze, panie pośle, jeżeli ja, z racji tego, że byłem prokuratorem okręgowym w Gdańsku, dowiadywałem się np. z mediów, że miało miejsce jakieś poważne zdarzenie, nawet zdarzenie o charakterze kryminalnym, to dzwoniłem do prokuratora rejonowego, w której postępowanie zostało zarejestrowane i było prowadzone, i prosiłem, żeby przygotował informację o tym, co się wydarzyło, jakie czynności wykonano, jakie są planowane, bo zakładałem, że takich informacji będzie ode mnie żądać Prokuratura Regionalna w Gdańsku, co było częstym zjawiskiem. Ja, nie mając pełnej informacji o tym postępowaniu, które się toczy, a które pozostaje z racji jego charakteru w zainteresowaniu opinii publicznej, takie informacje uzyskiwałem i nie ma w tym nic nieprawidłowego.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem. Czy prawdą są doniesienia medialne w zakresie tego, że jako prokurator nadzorujący sprawę nie miał pan wiedzy o planach skierowania do Senatu wniosku o uchylenie immunitetu ówczesnemu senatorowi RP Krzysztofowi Brejzie?

Świadek Michał Kierski:

Nie mogłem mieć takiej wiedzy, szanowny panie pośle, z prostej przyczyny, bo zespół śledczy, na którego czele stałem, został rozwiązany...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli te doniesienia są nieprawdziwe.

Świadek Michał Kierski:

Pozwolę sobie kontynuować.

...został rozwiązany 30 bądź 31 stycznia 2023 r. czy mniej więcej w tej dacie, bo został skierowany akt oskarżenia w wątku fakturowym przeciwko 17 oskarżonym. Z tego śledztwa wyłączono materiały dotyczące pana Ryszarda Brejzy i pana Krzysztofa Brejzy. Ja, tak jak wspomniałem na początku, w dniu 17 stycznia 2018 r. złożyłem rezygnację z pełnionej funkcji i udałem się na trwające 2 miesiące leczenie. Po powrocie dostałem przydział do 3 Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej. Sprawa trafiła do referatu prokuratora Ziomek i o tym, że on planuje przygotować taki wniosek, a ówczesna prokurator okręgowa w Gdańsku, pani Monika Ryszkiewicz-Jakubowska taki wniosek skieruje, nie miałem absolutnie żadnej wiedzy, bo nikt nie miał obowiązku się ze mną tą wiedzą dzielić, a ja z racji tego, że sprawa nie pozostawała w moim referacie, również się o to nie pytałem. Więc fakt skierowania takiego wniosku jesienią 2024 r. dotarł do mnie wyłącznie za pośrednictwem mediów. Trzeciego, przepraszam...

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy miał pan wiedzę, że w trakcie trwania postępowania przygotowawczego w stosunku do pana senatora Brejzy zarządzono kontrolę operacyjną?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, o tym, że taka kontrola zostanie przeprowadzona, nie miałem wiedzy. Po pierwsze, CBA jako służba nie miała obowiązku ani nawet prawa, żeby mnie o tej... o taką kontrolę wystąpić.

Po drugie, chciałbym zauważyć, że jeżeli chodzi o CBA, to kontrola operacyjna czy procedura kontroli operacyjnej, unormowana w art. 17 ustawy o CBA, ma charakter scentralizowany. Wniosek o kontrolę operacyjną kieruje szef CBA, zatwierdza ten wniosek przed skierowaniem go do Sądu Okręgowego w Warszawie pierwszy zastępca prokuratora generalnego prokurator krajowy, a wniosek rozpoznaje Sąd Okręgowy w Warszawie. Ja chciałbym tutaj poczynić pewną uwagę, bo w przypadku CBA jest scentralizowane, a w przypadku np. Policji już nie, bo jak spojrzeć na art. 19 ustawy o Policji, który traktuje o kontroli operacyjnej, to uprawnionym do złożenia wniosku oprócz komendanta głównego Policji, komendanta CBŚP jest również właściwy miejscowo komendant wojewódzki Policji. W takim przypadku wniosek o kontrolę zatwierdza właściwy miejscowo prokurator okręgowy i rozpoznaje właściwy miejscowo sąd okręgowy.

Więc odpowiadając na pana pytanie: nie, nie miałem takiej wiedzy, że są w ogóle plany, że kontrola zostanie wdrożona. O tym, że kontrola została przeprowadzona, dowiedziałem się jesienią 2019 r., kiedy materiały z kontroli przez CBA zostały przekazane do prokuratury post factum.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy pamięta pan, aby do akt sprawy wpłynęły jakiekolwiek dane pozyskane w toku kontroli operacyjnej, a pochodzące sprzed daty wyrażenia zgody na rozpoczęcie tej kontroli operacyjnej w sprawie pana Krzysztofa Brejzy.

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy pracował pan na takich danych i zapoznawał się z nimi?

Świadek Michał Kierski:

Tak, panie pośle, zapoznawałem się z tymi danymi, natomiast chciałbym zastrzec, że ponieważ dotyczy to materii objętej śledztwem 3008-1.Ds.9.2023, dotyczącym pana Krzysztofa Brejzy i pana Ryszarda Brejzy, to to śledztwo nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone. To jest wiedza, którą uzyskałem wczoraj, ponieważ skontaktowałem się z naczelnikiem 1 Wydziału Śledczego i poprosiłem o udzielenie informacji, czy to śledztwo, które zakończył pan prokurator Ziomek w grudniu 2024 r., jest prawomocnie umorzone, czy też nie. Nie jest, ponieważ wpłynęło zażalenie. Wobec tego odpowiedzi w tym zakresie, szerszej, udzielę panu posłowi na posiedzeniu zamkniętym.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Kiedy dowiedział się pan o tym, że w sprawie afery fakturowej wykorzystano system Pegasus? To jest moje ostatnie pytanie.

Świadek Michał Kierski:

Z mediów, panie pośle. Nie powiem kiedy, dlatego że... Tutaj też nawiążę do treści art. 17 ustawy o CBA i treści art. 28 ust. 2 pkt 2 ustawy o CBA, dlatego że przepis art. 17, nie pamiętam teraz, który ustęp, wskazuje, co powinno znaleźć się w treści wniosku. W treści wniosku przepis nie wskazuje, że była wskazane szczegółowa... szczegółowo środek, jakiego używa ta konkretna służba do przeprowadzania kontroli operacyjnej, obejmujący utrwalenie danych znajdujących się na telekomunikacyjnym urządzeniu końcowym. Wydaje mi się, proszę wybaczyć, jeżeli nie mam pełnej wiedzy, że pewne zastrzeżenie ustawowe, które istnieje w ustawie CBA, jest właściwe tylko dla tej służby, bo art. 28 ust. 1 stanowi, że szef CBA może wyrazić zgodę na udzielenie informacji przez funkcjonariusza CBA bądź byłego funkcjonariusza CBA, informacji oklauzulowanych. Natomiast ust. 2 pkt 2 stanowi, że ta zgoda nie może dotyczyć szczegółowych metod i środków, jakich użyto do tej kontroli. Dopiero jeżeli w grę wchodzi przesłanki określone w art. 28 ust. 4, CBA jest zobowiązane na żądanie sądu lub prokuratora takich informacji udzielić.

Tutaj chciałbym zauważyć jedną zasadniczą rzecz, uzupełniając odpowiedź, której udzieliłem. Mianowicie w dacie przekazania tej kontroli do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku przesłanki z art. 28 ust. 4 nie istniały. Nie miałem żadnej wiedzy, tym bardziej, że nie wiedziałem, jakim narzędziem posługiwała się służba, i nie byłem uprawniony na gruncie tego przepisu, o którym wspominałem, art. 28, do żądania mi udzielenia informacji, jakiego konkretnie narzędzia informatycznego użyto. Dziękuję.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Kluzik, bardzo proszę.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie prokuratorze, rozmawiamy o potencjalnej szkodzie w wysokości 300 tys. zł. Ja rozumiem, że sprawa dotyczyła polityka, tak, czy też dwóch polityków, ale był zaangażowany cały pion prokuratury, powołano specjalny zespół, pracowali agenci CBA, dopytywała Prokuratura Krajowa. Czy pan ma takie przeświadczenie, że to było normalne, czy to jednak było nadmierowe, biorąc pod uwagę potencjalną szkodę w wysokości 300 tys. zł? Jak pan ocenia?

Świadek Michał Kierski:

Szanowna pani poseł, jeżeli, tak jak już wcześniej udzielałem odpowiedzi na pytanie, została wyznaczona Prokuratura Okręgowa w Gdańsku do prowadzenia śledztwa, to należało to śledztwo przeprowadzić. Jeżeli pyta mnie pani o to, czy sposób sprawowania nadzoru, o czym szczegółowo opowiem na posiedzeniu zamkniętym, był nadmiarowy, uważam, że tak, tylko że w grę nie wchodziła sama szkoda majątkowa jako taka, bo tam było ileś zdarzeń oczywiście, które sumarycznie powodowały taką szkodę. Tylko tutaj w grę wchodziło jeszcze kilka innych wątków. Ale odpowiadając na pani pytanie, czy było to nadmierowe, uważam, że tak.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy może pan powiedzieć, jak często takie nadmierowe zachowania miały miejsce na pana... w czasie pana pełnienia funkcji w prokuraturze? Jak to dotyczy... Czy to było ekstraordynaryjne, czy to się czasem zdarzało, czy była jakaś reguła postępowania tutaj?

Świadek Michał Kierski:

Pani poseł, nie powiem... nie podam pani dokładnej liczby, natomiast zdarzały się takie sytuacje, że w iluś sprawach ten nadzór był... zwierzchni nadzór służbowy był dość ścisły, dość intensywny. Ilość przekazywanych informacji była rzeczywiście duża. Nie powiem, pani poseł, ile było takich spraw. Niewątpliwie się zdarzały, przy czym szerszą wiedzę mogła mieć wtedy moja zastępczyni, pani prokurator Barbara Ropela, z tego względu, że ona bezpośrednio nadzorowała wydział pierwszy i drugi – 1 Wydział Śledczy i 2 Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej, gdzie zasadniczo najpoważniejsze sprawy, które były prowadzone przez prokuraturę okręgową,

były prowadzone właśnie w tamtych wydziałach. Pozostałe wydziały – trzeci, piąty i szósty – takich spraw zasadniczo nie miały.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy te najważniejsze sprawy, czy one dotyczyły polityki również? Czy...

Świadek Michał Kierski:

Tak jak zeznałem, pani poseł, były sprawy dotyczące polityków. Nie powiem pani teraz, bo nie mam takiej wiedzy, czy tam było jakoś nadmiarowo, intensywnie, czy standardowo, ale były...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Taka była reguła tego, że część tych spraw była tak traktowana, czy w ogóle była jakaś, czy to po prostu...

Świadek Michał Kierski:

Decyzja o tym, jak ma wyglądać nadzór, szanowna pani poseł, to zapadała już po stronie prokuratora sprawującego zwierzchni nadzór służbowy. Ja pozwolę sobie tutaj jedną rzecz wskazać. Ja, tak jak zeznałem, po powrocie z leczenia do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, dostałem na początku przydział do 3 Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej i tam były i są prowadzone sprawy o takim charakterze, sprawy o tzw. błędy medyczne. Ten wydział zasadniczo sprawuje zwierzchnie nadzory służbowe nad sprawami prowadzonymi w prokuraturach rejonowych. Ja takie nadzory sprawowałem.

Jeżeli chodzi o sam nadzór, to on jest unormowany w bodajże § 71, proszę wybać, regulaminu. Wewnętrzne pragmatyki określają, na czym ten nadzór powinien polegać, czyli co najmniej raz w miesiącu prokurator sprawujący zwierzchni nadzór powinien zapoznać się z aktami, może sformułować swoje uwagi dotyczące tempa przede wszystkim prowadzenia śledztwa bądź potrzeby wykonania czynności dowodowych, nie mówię tutaj o treści, tylko konieczności wykonania, czyli należy przesłuchać świadka, należy zabezpieczyć takie dokumenty, powołać biegłego z takiej i takiej specjalności.

Nadzór z mojej strony polegał na tym, że albo wypożyczałem akta z prokuratury rejonowej, zapoznawałem się i formowałem notatkę z tego, po czym odsyłałem akta do prokuratury rejonowej z uwagami bądź bez uwag, jeżeli takich nie było, śledztwo było prowadzone prawidłowo, bądź zapoznawałem się z tymi aktami w systemie SDA, jeżeli były zdigitalizowane, i w ten sposób w ten sposób robiąc, utrwalając swoją pracę jako prokurator sprawujący zwierzchni nadzór w aktach nadzoru zarejestrowanych w repertorium Dsn. To jest standardowy sposób prowadzenia nadzoru. W sprawie, której przedmiotem jest praca Wysokiej Komisji, ten nadzór wyglądał zupełnie inaczej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli jak?

Świadek Michał Kierski:

Był bardzo intensywny. W prokuraturze... w raporcie, w Prokuraturze Krajowej określone... użyto pewnego określenia. Szczegóły przedstawię na posiedzeniu zamkniętym.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Czekamy na to posiedzenie zamknięte coraz intensywniej. Natomiast proszę powiedzieć, bo jest tak, jest sobie nadzór i jest możliwe... kilka form komunikacji. Czyli np. nadzorca wysyła pismo z prośbą, żeby pewne rzeczy przekazać, uszczegółowić, poinformować i w odpowiedzi na to idzie pismo. Rozumiem, że nadzór może również poprosić o pewne informacje ustnie i wtedy również jest oczekiwana odpowiedź. Ona jest np. pisemna, tak, gdzie jest jakiś ślad. Jak rozumiem, jest również możliwa trzecia sytuacja, w której jest ustne pytanie i ustna odpowiedź.

Jak pan by opisał tę komunikację w przypadku tej sprawy? Jak tutaj procentowo moglibyśmy zobaczyć, ile było tych pytań pisemnych, które zostawiają ślad, tak, wszystko jedno, czy z obu stron to było pisemne, czy tylko odpowiedzi, a ta komunikacja ustna, która nie pozostawia tak naprawdę żadnego śladu... Czy to...

Świadek Michał Kierski:

Nie umiem, szanowna pani poseł, określić...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale 20% czy 70%?

Świadek Michał Kierski:

Absolutnie nie jestem w stanie określić. Używając systematyki przyjętej przez panią posel, w grę wchodziły wszystkie trzy formy związane z nadzorem nad tą sprawą i zasięganiem informacji na temat biegu tej sprawy. Natomiast ja nie jestem w stanie absolutnie tutaj określić procentowo.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To ostatnie pytanie, bo takie absolutne minimum to jest informacja raz w miesiącu, tak?

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Więc jak to się miało do tej sytuacji, czy to było raz w tygodniu, pięć razy w tygodniu? Czy to było jakaś reguła...

Świadek Michał Kierski:

Pięć razy w tygodniu nie było. Zdarzały się sytuacje takie, w których informacji udzielano przynajmniej... jeżeli pamiętam z akt podręcznych, że informacja na początku, jak sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, informacja była udzielona w okolicach między 15 a 20 grudnia 2018 r., po czym kolejna była już udzielana w okolicach 8–10 stycznia 2019 r., czyli po upływie 3 tygodni, gdzie należało uwzględnić, że jest okres świąteczny, więc w związku z tym też praca nie jest wykonywana. Ale oczywiście tych informacji udzielano systematycznie, z większą bądź mniejszą częstotliwością. Informacje również były kierowane w tym zakresie, pisemne, do Prokuratury Krajowej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy spośród, rozumiem, bardzo wielu wątków i pytań jakiś był szczególnie ważny? Dało się zauważyć zainteresowanie...

Świadek Michał Kierski:

Szanowna pani posel, wkraczamy w materię objętą tajemnicą śledztwa.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Kierski:

Proszę wybaczyć. Nie chcąc narażać się na odpowiedzialność karną z art. 241 Kodeksu karnego, nie mogę teraz tego powiedzieć.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, rozumiem, proszę wybaczyć, jesteśmy od tego, żeby pytać, więc pytamy. Dziękuję bardzo.

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Przewodnicząca posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Sławomir Ćwik, bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie prokuratorze, tak jeszcze sobie tylko dopiszę, bo nie zdążyłem. Kiedy pan został prokuratorem okręgowym, szefem prokuratury okręgowej?

Świadek Michał Kierski:

11 czerwca 2018 r.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tak, dopytam się jeszcze, bo pan był delegowany jako prokurator rejonowy do prokuratury okręgowej, analogicznie pani prokurator Rodwald, z tym że nie na szefa prokuratury. Czy powszechną praktyką jest, że prokurator prokuratury rejonowej po pół roku rezygnuje z tego de facto awansu

do prokuratury okręgowej i sam wnioskuje o powrót do prokuratury rejonowej? Czy zdarzyło się panu to w swojej karierze, żeby pan takie przypadki widział?

Świadek Michał Kierski:

Nie przypominam sobie takich przypadków, panie pośle, ale chciałbym tutaj też zastrzec, że z racji tego, że ilość prokuratorów delegowanych do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku była zauważalna, co wynikało z tego, że z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku na szczebel prokuratury regionalnej czy krajowej było delegowanych również wielu prokuratorów. W związku z tym tę lukę kadrową należało załatać i to była jedyna droga, żeby w sytuacji pójścia w delegację prokuratora z prokuratury okręgowej, czy to na szczebel prokuratury regionalnej, czy to na szczeblu Prokuratury Krajowej, bo takie sytuacje oczywiście też miały miejsce, to w delegację był zabierany prokurator z prokuratury rejonowej. Z reguły ci prokuratorzy, którzy przychodzili w te delegacje, to już na tych delegacjach zostawali nieraz po kilka lat.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Bo ja też właśnie nie kwestionuję tego, co pan powiedział, że normalnym jest, że po 9 latach pracy w prokuraturze rejonowej uzyskuje się delegację do prokuratury okręgowej i następnie nominację. Ale przyznam się, że zaskoczony jestem, że prokurator prokuratury rejonowej, który nigdy nie był nawet szefem prokuratury rejonowej, zostaje od razu szefem bardzo dużej prokuratury okręgowej, jak pan sam powiedział, zatrudnia... w której pracuje ok. 300 prokuratorów. Czy to było normalne, jakby takie powszechne zjawisko?

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, nie umiem panu dokładnie powiedzieć, na ile to było powszechne zjawisko, dlatego że nie mam wiedzy o tym, jak funkcjonują kwestie kadrowe w innych prokuraturach okręgowych, więc nie wiem. Natomiast ja, zanim zostałem prokuratorem okręgowym w Gdańsku, to przez okres blisko – proszę dać mi chwilę, bo muszę policzyć – przez okres trochę ponad 2 lat... przepraszam, 3 lat, pełniłem funkcje kierownicze, tylko że w prokuraturach rejonowych.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tak, zastępcy w prokuraturze w Pucku i Gdańsk-Śródmieście, to odnotowałem.

Świadek Michał Kierski:

Tak jest.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, jeszcze chciałem się dopytać, tak wracając do historii, czy...

Świadek Michał Kierski:

Panie pośle, jeżeli mogę coś jeszcze dodać, jeżeli pan pozwoli. Bo pan wspomniał m.in. o moim stażu pracy i tym, że po 9 latach pracy jako prokurator prokuratury rejonowej uzyskałem delegację do prokuratury okręgowej i powołano mnie na stanowisko kierownika tej jednostki. Do dzisiaj z prokuratur rejonowych delegowani są na szczebel Prokuratury Krajowej prokuratorzy prokuratur rejonowych z kilkuletnim stażem. Uznano, tak zakładam, że w grę wchodzi ich szczególne kompetencje i tamże właśnie pracują, i mają o wiele krótszy staż chociażby niż ja, niż wielu prokuratorów szczebla okręgowego, którzy jednak delegacji na szczeblu Prokuratury Krajowej nie dostali.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja nie jestem bardzo zaskoczony takimi nominacjami, bo sam znam przypadek w regionie lubelskim, gdzie prokurator po 2 czy 3 latach pracy jako prokurator rejonowy, delegowany do okręgowej, został szefem największej prokuratury okręgowej w kraju, czyli Prokuratury Okręgowej w Lublinie, prokurator Malicki. On sławił się tym, że oddalił zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia przez ministra Ziobrę. Nie wiem, czy w pana przypadku było analogicznie. Zakładam, że nie.

Świadek Michał Kierski:

Nie było, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Natomiast chciałem się dopytać, czy ten awans na szefa prokuratury okręgowej miał związek z poleceniem, które otrzymał pan, bo tak pan to tłumaczył, w wysłaniu SMS-a z 4 września 2018 r.,

pan pozwoli, że przytoczę: „Panie i panowie prokuratorzy rejonowi, poproszę o przesłanie faksem jutro do godziny 9.00” – SMS wysłano około godziny 21.00, przypomnę – „adresowanej imiennie do mnie informacji o: 1) sędziach sądów rejonowych, właściwych wam miejscowo, orzekających w sposób stosunkowo najłagodniejszy i najrzadziej uwzględniających wnioski o tymczasowe areszty; 2) sędziach sądów rejonowych orzekających w sposób stosunkowo najsurowszy; 3) sędziach Sądu Okręgowego Gdańsk w powyższych kategoriach. Potrzebuję przekazać taką informację do prok. reg.”. I tutaj nie wiem, czy do prokuratora regionalnego, czy do prokuratury regionalnej. Chciałem się dopytać, na czyje polecenie pan to robił.

Świadek Michał Kierski:

Tak jak pan poseł przytoczył, było takie polecenie. Ja już szczegółów absolutnie nie pamiętam, ale faktem też jest, że w grę wchodziły jeszcze kwestie dotyczące pewnych sytuacji, które miały miejsce już na etapie postępowania jurysdykcyjnego, które budziły moje zaniepokojenie. Chciałem te zagadnienia poddać później analizie. Mówię w kontekście już spraw konkretnych, które gdzieś były sądzone, dlaczego tak, a nie inaczej, bo w grę wchodziła na przykład, z tego, co pamiętam, bo to było 7 lat temu, panie pośle, sytuacja, w której podejrzanego o zabójstwo, i to popełnionego w sposób bardzo okrutny, sąd rejonowy na wniosek prokuratora nie aresztował. Ten człowiek został oczywiście wypuszczony na wolność po okresie zatrzymania, po czym jak prokurator złożył zażalenie, to sąd okręgowy to zażalenie uwzględnił, zastosował ten areszt, tylko ten czas, kiedy ten człowiek przebywał na wolności, już był zaprzepaszczony. Chociażby taka sytuacja mi teraz się przypomina, ale więcej nie, proszę wybaczyć, bo upłynęło ponad 7 lat. Poza tym pozwolę sobie zauważyć, że to chyba niespecjalnie ma związek z zakresem pracy Komisji. Odpowiadając na pana pytanie, czy treść tej wiadomości miała wpływ na mój awans – absolutnie nie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dopytuję, panie prokuratorze, ze względu na kwestię upolitycznienia działań prokuratury. W tym sensie ma to związek z pracami Komisji. Dziękuję za informację.

Chciałem się też dopytać, bo z doniesień medialnych oraz z zeznań świadków wynika, że w przedmiotowej sprawie zastosowano kontrolę operacyjną. Czy ma pan wiedzę, czy wewnątrz CBA pojawiały się jakieś głosy wątpliwości co do legalności stosowania narzędzi zapewniających dostęp do urządzenia końcowego bez wiedzy użytkownika?

Świadek Michał Kierski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy ma pan wiedzę, w jaki sposób dochodziło do zainfekowania urządzenia systemem służącym kontroli operacyjnej, w szczególności Pegasusem/Jarvisem?

Świadek Michał Kierski:

Nie mam takiej wiedzy, panie pośle. Nie jestem informatykiem.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Rozumiem. Czy ma pan wiedzę, w jaki sposób doszło do wycieku materiałów postępowania do mediów, konkretnie do Telewizji Polskiej?

Świadek Michał Kierski:

Nie mam, panie pośle, takiej wiedzy. Rozumiem, że mówimy o sytuacji z 2019 r. Pamiętam, że kiedy ten materiał medialny zobaczyłem, to poleciłem prokurator Rozmierskiej zapoznanie się z nim i ocenę jego przez pryzmat materiału dowodowego, który znajduje się w aktach sprawy. Pani prokurator Rozmierska przygotowała taką notatkę, w której potwierdziła, że w tym materiale medialnym znajdują się treści zawarte w między innymi protokołach. Na tej podstawie zostało w prokuraturze okręgowej pod sygnaturą PO I Ds.87.2000... 2019, przepraszam, zostało zarejestrowane śledztwo. Zostało ono wszczęte i wraz z kopią niezbędnych materiałów wystąpiłem do prokurator regionalnej w Gdańsku w trybie § 116 ust. 5 regulaminu o wyznaczenie innej jednostki prokuratury do poprowadzenia tego postępowania. Z mojej wiedzy wynika, że to śledztwo zostało przekazane do Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Oczywiście nie pamiętam w tej chwili sygnatury, bo to było 6 lat temu, więc proszę wybaczyć. Ale pamiętam, że w toku tego śledztwa pan prokurator, który to śledztwo prowadził, przesłuchiwał m.in. mnie, bo przesłuchiwał bardzo wiele osób, mówię o pracownikach prokuratury, odnośnie kwestii

związanych z wyciekiem tychże danych. Do jakich doszedł wniosków, jaką wydał decyzję? Nie wiem i nie wiem w związku z tym też, w jaki sposób, gdzie konkretnie i z jakiego źródła doszło do wycieku.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Rozumiem, że porównywali państwo treść tych materiałów Telewizji Polskiej z materiałem dowodowym zebrany w aktach sprawy. On był tożsamy, czy był zmanipulowany?

Świadek Michał Kierski:

Nie pamiętam w tej chwili dokładnie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy ma pan wiedzę, czy doszło do ustaleń, jak doszło do przecieku, kto tego dokonał?

Świadek Michał Kierski:

Nie mam takiej wiedzy. Tak jak wspomniałem, śledztwo prowadziła Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Rozumiem.

Świadek Michał Kierski:

Ja tych informacji nie udzieliłem, bo proszę wybaczyć, byłoby to przestępstwo, bo zresztą zostało wszczęte śledztwo i prokuratorowi nie wolno takich rzeczy robić. Jestem absolutnie przekonany, że oczywiście nie zrobiła tego prokurator Rozmierska. Oczywiście, ale to jest moje osobiste, wewnętrzne przekonanie, że nie zrobił tego żaden z pracowników Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, bo to są bardzo rzetelne, bardzo pracowite, bardzo kompetentne osoby i nie sądzę... Ale to jest moja spekulacja, nie ja prowadziłem to śledztwo, nie ja wyciągałem wnioski i nie wiem w związku z tym, jak i kiedy doszło do przecieku, co już zeznałem.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy prokuratura okręgowa w ogóle miała już te materiały z kontroli operacyjnej w swoich dokumentach w tym czasie, kiedy pojawiło się to w Telewizji Polskiej?

Świadek Michał Kierski:

Nie pamiętam w tej chwili, panie pośle.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Bo z zeznań innych świadków wynika, że nie.

Świadek Michał Kierski:

Być może, ale już nie pamiętam. Ja, tak jak wspomniałem, panie pośle, ponieważ prokurator okręgowy jest jednocześnie kierownikiem jednostki i ma do wykonania szereg zadań każdego dnia, to uznałem, że z racji tego, że doszło do ujawnienia, upublicznienia pewnych danych, nie przeprowadzałem analizy w tym zakresie sam, tylko tak jak zaznałem, poprosiłem, poleciłem wykonanie tego prokurator Rozmierskiej, która z tego poczyniła stosowną notatkę stanowiącą podstawę wszczęcia śledztwa. Więc odpowiadając na pana pytanie, nie wiem, bo nie pamiętam, czy w grę wchodziło też ujawnienie informacji wtedy jeszcze oklauzulowanych.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy w sytuacji, jeżeli te materiały z kontroli operacyjnej nie znajdowały się jeszcze w prokuraturze okręgowej, czy mogły się wcześniej znaleźć w innej prokuraturze?

Świadek Michał Kierski:

Nie umiem powiedzieć.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy Prokuratura Krajowa nie otrzymuje takich materiałów operacyjnych, niezależnie od postępowań?

Świadek Michał Kierski:

Zgodnie z art. 17, bodajże ust. 15 ustawy o CBA, tak, ale to ja nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

To ja na razie dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

To ja jeszcze kontynuując ten wątek... Powiedział pan coś takiego, że pani prokurator Rozmierska przeanalizowała te treści, które pojawiły się i zostały upublicznione, i że pochodziły one z protokołów.

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Powiedział pan również, że jest pan przekonany, że to nie prokuratorzy byli sprawcami wycieku, prokuratorzy zespołu.

Świadek Michał Kierski:

To jest moje osobiste, wewnętrzne, subiektywne przekonanie, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Proszę mi powiedzieć w takim razie, kto miał dostęp do protokołów, które znajdowały się w tym śledztwie.

Świadek Michał Kierski:

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, z racji sprawowania zwierzchniego nadzoru Prokuratura Regionalna w Gdańsku, delegatura CBA jako kooperant, jako jednostka prowadząca śledztwo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli wy również ze swoich czynności, przesłuchań i tworzonych z tego protokołów... przekazywaliście te protokoły do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Michał Kierski:

Nie pamiętam, pani poseł, w tej chwili dokładnie, czy w sytuacji, w której akta główne śledztwa znajdowały się w prokuraturze, to żebyśmy specjalnie za jakimś konkretnym pismem konkretny protokół do delegatury CBA przesyłali. Być może była taka sytuacja, nie wykluczam, ale teraz nie pamiętam. Natomiast na pewno w sytuacji zlecenia czynności CBA wysyłało się przecież akta główne, w których te protokoły były.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. W takim razie proszę powiedzieć, czy akta, protokoły były przekazywane bezpośrednio do Prokuratury Krajowej. Czy często Prokuratura Krajowa zwracała się o udostępnienie materiałów z tego postępowania?

Świadek Michał Kierski:

Przypominam sobie, że jakoś w lutym bądź marcu 2022 r. Prokuratura Krajowa zwróciła się o przekazanie akt. Te akta zostały przekazane na nośnikach elektronicznych. Wydaje mi się również, że była robiona kopia, tradycyjna kopia papierowa i te akta zostały przekazane. Akta tam zostały poddane analizie, bo w okolicach 20 kwietnia – jeżeli dobrze pamiętam, 20–24 kwiecień 2022 r. – zostało sformułowane obszernie pismo, w którym zawarto analizę materiału dowodowego. Pismo podpisała pani dyrektor Barbara Sworobowicz. Było ono adresowane do prokuratury regionalnej i nam również zostało udostępnione. Więc w związku z tym, że te akta były, to tam te akta badano.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy kiedykolwiek przekazywał pan jakimkolwiek osobom spoza zespołu prokuratorskiego oraz bezpośrednim przełożonym materiały z tego postępowania, np. protokoły jakimś politykom, osobom z zewnątrz?

Świadek Michał Kierski:

Absolutnie nie. Byłoby to ujawnienie tajemnicy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy kiedykolwiek spotkał się pan, może też na gruncie prywatnym, z osobami z polityki zainteresowanymi tą sprawą?

Świadek Michał Kierski:

Absolutnie nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy również podziela pan opinię pana prokuratora Signerskiego, który zeznał, że tak naprawdę nie miał żadnej wiedzy na temat tego, czy te materiały zostały mu zabrane, i nie miał wiedzy, że do Senatu został skierowany wniosek o ściągnięcie immunitetu panu Krzysztofowi Brejzie?

Świadek Michał Kierski:

Ja takiej wiedzy nie mam, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pan podzielał argumentację zawartą w tym wniosku o ściągnięcie immunitetu Krzysztofowi Brejzie?

Świadek Michał Kierski:

Pani poseł, ja już wcześniej zeznawałem, że podczas spotkania w Prokuraturze Krajowej przedstawiłem swój pogląd odnośnie potencjalnej odpowiedzialności karnej pana Krzysztofa Brejzy. Uważałem, że nie ma ku temu podstaw, i ten pogląd konsekwentnie podtrzymywałem, aż do momentu, kiedy śledztwo było niemal zakończone, niemal.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan był kierownikiem zespołu. Kto w takim razie podjął decyzję o tym, że taki wniosek będzie kierowany?

Świadek Michał Kierski:

Ja nie byłem wtedy kierownikiem zespołu już. Zespół został rozwiązany. Od... Jak można szacować, od lutego 2023 r. sprawa zarejestrowana pod nową sygnaturą była w referacie pana prokuratora Dariusza Ziomka. Już wtedy zespołu, z tego, co ja się orientuję, nie było. Ponieważ ja już nie byłem jego przełożonym, to tym bardziej na ten temat nie miałem żadnej wiedzy. Ja mogę dodać tyle, że kiedy wróciłem po dwumiesięcznym leczeniu do prokuratury i dostałem przydział do 3 Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej, to któregoś dnia pan prokurator Ziomek, który był referentem tego postępowania, wątków dotyczących pana Ryszarda Brejzy i pana Krzysztofa Brejzy, przyszedł mnie zapytać o pogląd, jaki mam na sprawę i o to, czy i jakie miałem zamierzenia, jeżeli chodzi o czynności procesowe, dowodowe, jakie należy wykonać. To był jakiś początek kwietnia 2023 r. Nie robiłem z tego żadnej notatki, bo nie widziałem takiej potrzeby. Ja przedstawiłem prokuratorowi Ziomkowi swój pogląd na sprawę i to był nasz cały kontakt w tej sprawie. Więcej z nim nie rozmawiałem, a o tym, że umorzył postępowanie w grudniu 2024 r., dowiedziałem się z mediów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, czy widział pan materiały zgromadzone w wyniku kontroli operacyjnej, przekazane do tego postępowania.

Świadek Michał Kierski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy analiza tych materiałów pod kątem ujawnionych materiałów w telewizji wówczas publicznej potwierdzała, że były one zmanipulowane?

Świadek Michał Kierski:

Nie umiem powiedzieć, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ponieważ taką informację przekazał nam podczas zeznań pan prokurator Signerski, że te materiały były zmanipulowane, ponieważ on zapoznawał się zarówno z materiałami z kontroli operacyjnej, jak i treściami umieszczanymi przez telewizję publiczną, one były wówczas całkowicie zmanipulowane i nie polegały na prawdzie.

Świadek Michał Kierski:

Niewykluczone, że tak było. Ja się zapoznawałem, pani przewodnicząca, z tym materiałem. Zapoznawałem się, bo poprosiłem o wydruk, z prostej przyczyny – z racji ilości łatwiej było mi to po prostu czytać i sobie pewne rzeczy zaznaczać. Z czynności zostało to oczywiście procesowo utrwalone, bo sporządziłem protokół oględzin. Wykonywałem te oględziny etapami, jakoś od sierpnia 2022 r. do chyba... do końca września czy jakoś tak. Nie pamiętam dokładnie. W aktach powinien być protokół tychże oględzin.

Ja doszedłem do jeszcze innych wniosków, ale o tym powiem, jeżeli chodzi o ocenę tych materiałów z kontroli operacyjnych i selekcję tych materiałów dla potrzeb protokołu kontroli. Podkreślałem, że w ramach kontroli sporządzono protokół kontroli oraz dołączono nośniki – nośniki z surowym materiałem z kontroli. Ja na pewnym etapie śledztwa stwierdziłem, że ponieważ mam pewne wątpliwości, o których powiem na posiedzeniu zamkniętym, powinienem sam zapoznać się z całością tego materiału i doszedłem do trochę innych wniosków aniżeli zawarte w sporządzonych wcześniej analizach wykonywanych przez CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

My oczywiście zaraz przejdziemy na posiedzenie zamknięte i będziemy już rozmawiali bez udziału kamer. Natomiast proszę mi powiedzieć, w momencie kiedy zapoznaje się pan z materiałami z kontroli operacyjnej, wcześniej tak naprawdę mamy panią, która jest osobą powiązaną ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości, która oskarża Krzysztofa Brejzję, jednak w tych materiałach od samego początku nie widzi pan podstaw do tego, żeby stawiać zarzuty Krzysztofowi Brejzji, który to w tym postępowaniu nigdy nie wystąpił jako strona, a nawet jako świadek, czy... Kto w takim razie podjął decyzję o tym, żeby o tę kontrolę operacyjną występować? Rozumiem, że CBA, to była ich inicjatywa, tak? Czy to wynikło np. na podstawie spotkań, które odbywaliście państwo z funkcjonariuszami CBA?

Świadek Michał Kierski:

Szanowna pani przewodnicząca, jeżeli pyta mnie pani o to, czy ja zainspirowałem CBA do wdrożenia kontroli operacyjnej, odpowiadam, że nie. Fakt w ogóle przeprowadzania takiej kontroli był dla mnie bardzo dużym zaskoczeniem, bo miałem pewne wątpliwości związane chociażby z tym, czy nie wchodzi to w zakres immunitetu. Natomiast, tak jak wspomniałem, kontrola została przeprowadzona na wniosek szefa CBA, zatwierdzona... zatwierdzonego przez prokuratora krajowego, zgodę wyraził Sąd Okręgowy w Warszawie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy wówczas prokurator krajowy występował o materiały, żeby zapoznać się szerzej ze zgromadzonymi materiałami z postępowania?

Świadek Michał Kierski:

Do mnie nie, szanowna pani poseł, nie występował. Tak jak wspomniałem, ja kilkakrotnie udzielałem informacji o biegu postępowania do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej. Tak były adresowane pisma i tam wskazywano, jaki jest stopień zaawansowania śledztwa, jakie czynności wykonano i co z nich wynika. Oczywiście było to ujęte w sposób syntetyczny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy w momencie kiedy... Ale w okolicach... Czy w momencie, kiedy ten wniosek o kontrolę operacyjną był składany, a prokurator krajowy musiał zaakceptować ten wniosek przed akceptacją sądu, to czy wówczas taka korespondencja była wysyłana do...

Świadek Michał Kierski:

Nie przypominam sobie, żeby w ogóle taka korespondencja... wtedy, bo rozumiem, że mówimy o kwietniu 2019 r....

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak.

Świadek Michał Kierski:

...żeby taka korespondencja miała miejsce.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Później przy przedłużeniu tego... tej kontroli operacyjnej?

Świadek Michał Kierski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Proszę powiedzieć w takim razie, czy zapoznawał się pan na różnym etapie tego postępowania z opiniami, które mówiły o tym, że środki użyte czy zaangażowane są niewspółmierne do sprawy, którą, jak nazwał pan prokurator Signerski, była sprawą powiatową?

Świadek Michał Kierski:

Ja pozwolę sobie poczynić pewne zastrzeżenie, które już czyniłem. Ja nie byłem uprawniony, żeby inicjować kontrolę operacyjną ani tym bardziej, żeby zatwierdzać wniosek o kontrolę operacyjną. W sytuacji, w której... Chciałbym tutaj też zwrócić uwagę, bo mówimy o kontroli operacyjnej zastosowanej wobec pana Krzysztofa Brejzy w zakresie czynu z art. 231 § 1 Kodeksu karnego. To jest stosunkowo łagodnie karany czyn, bo przewiduje sankcję karną do 3 lat pozbawienia wolności, a stanowi, że funkcjonariusz publiczny, który przekracza uprawnienia bądź niedopełnia obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze do 3 lat. Taki jest... To jest jeden z czynów katalogowych w ustawie o CBA. W przypadku ustawy o Policji to w grę wchodzi zastosowanie kontroli operacyjnej w przypadku art. 231 Kodeksu karnego tylko w zakresie § 2, czyli typu kwalifikowanego i niedopełnienia obowiązków bądź przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza, w związku z przyjęciem korzyści majątkowej lub osobistej, czynu zagrożonego karą o wiele surowszą.

Nie do mnie należy ocena, czy te środki były współmierne, czy też nie, bo w sytuacji, w której ja jako prokurator prowadzący śledztwo otrzymuję materiały z kontroli operacyjnej, gdzie występuje o to uprawniony organ, gdzie zatwierdza ten wniosek uprawniony organ i wniosek ten w sposób pozytywny rozpoznaje sąd, to ja nie mam podstaw do tego, żeby oceniać miarodajność, współmierność, ponieważ ja dostaję, proszę wybaczyć kolokwializm, gotowy produkt i ja go muszę ocenić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, ale już prowadząc postępowanie, czy nadzorując postępowanie, które toczy się w prokuraturze przez kilka lat, widzi pan, jakie koszty za sobą niesie prowadzenie tego postępowania. To jeżeli pan już pierwszą taką informację przekazał na tym spotkaniu z zastępcą prokuratora generalnego w 2019 r., że nie widzi pan podstaw do tego, żeby stawiać Krzysztofowi Brejzie zarzuty, czy w takim razie konieczność prowadzenia dalej tego postępowania z takim nasileniem... czy to było po prostu śledztwo, które miało na celu znaleźć cokolwiek?

Świadek Michał Kierski:

Przede wszystkim to spotkanie, o którym wspomniałem... spotkanie, narada, ona miała miejsce już po zakończeniu kontroli operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak.

Świadek Michał Kierski:

Nie umiejscowię teraz dokładnie czasowo, tak jak wcześniej wspomniałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mówił pan o 2019 r.

Świadek Michał Kierski:

Tak jest. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię tego, czy śledztwo wymagało kontynuacji, czy też zmierzało do tego, tak jak pani poseł raczyła zauważyć, żeby znaleźć coś, nie byłbym skłonny, żeby z takim twierdzeniem się zgodzić. Tam się pojawiało ileś wątków. Ten wątek fakturowy faktycznie był dość czasochłonny. Ja też chciałbym zauważyć, że zasadniczo też czynności w tym zakresie przez długi czas wykonywała prokurator Rozmierska, oczywiście w porozumieniu, w konsultacji ze mną. Ja tak naprawdę, na samym końcu śledztwa zapoznawałem się z materiałami z kontroli, przeprowadzałem konfrontację pomiędzy panią Agnieszką Ch.-S. a panem prezydentem Ryszardem Brejzą. Natomiast ileś kwestii wymagało rzeczywiście weryfikacji. To było żmudne i czasochłonne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było przesłuchanie, w którym uczestniczył pan prokurator Signerski, ta konfrontacja?

Świadek Michał Kierski:

Nie. W konfrontacji nie uczestniczył. Pan prokurator Signerski uczestniczył w przesłuchaniu bodajże dwóch podejrzanych. Przesłał pismo, w którym wskazał, że zamierza brać udział w tym przesłuchaniu na podstawie chyba § 71a regulaminu, o ile dobrze pamiętam systematykę, powiadomiłem go o terminie i w tym przesłuchaniu uczestniczył. W konfrontacjach nie uczestniczył. Konfrontacja...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy to jest naturalne, że prokurator nadzorujący chce uczestniczyć w takich postępowaniach, potem w takim... czynności, czy potem i czy... i czy potem panowie rozmawiali, czy to już też dawało wam kierunki na dalsze tory postępowania, podejmując decyzje, jakie czynności będą wykonane?

Świadek Michał Kierski:

Pani prokurator... przepraszam, pani poseł, ja z sytuacją, w której prokurator sprawujący zwierzchni nadzór służbowy uczestniczy w przesłuchaniu, włącznie ze mną, gdzie jestem prowadzącym przesłuchanie, miałem do czynienia tylko raz – właśnie w tej sprawie, w żadnej innej, a ileś spraw, które prowadziłem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlaczego tak się stało, jak pan myśli?

Świadek Michał Kierski:

Nie chcę spekulować, nie wiem. Decyzja prokuratora z Signerskiego być może? Nie umiem powiedzieć. Ja takich sytuacji więcej nie miałem. Tak jak wspomniałem, konfrontacje odbywały się bez udziału prokuratora sprawującego zwierzchni nadzór służbowy. W związku z tym nie umiem powiedzieć, jakie były motywy tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

Kto jeszcze z państwa ma pytania w tej części otwartej? Tu już nie. Tu widzę, pan przewodniczący Bosacki. Bardzo proszę.

Czy pan poseł Witold Zembaczyński jeszcze będzie miał pytania w tej części otwartej, czy będziemy mogli przejść do zamkniętej?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę o to, żebyśmy mogli przejść do zamkniętej, bo tam jest więcej pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

To ostatnie pytania, pan przewodniczący Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie prokuratorze, ustaliliśmy, że odbywały się narady z pominięciem prokuratorów referentów. Jakiego był ich cel w takim razie pana zdaniem?

Świadek Michał Kierski:

Nie umiem powiedzieć.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kto faktycznie podejmował w tej sprawie decyzje? Czy pan ma wrażenie, że pan z panią prokurator Rozmierską mieliście pełną kontrolę nad tym śledztwem?

Świadek Michał Kierski:

Odpowiadając na pierwszą część pytania szanownego pana posła, nie wiem, jaki miały cel te spotkania. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dotyczące pana śledztwa.

Świadek Michał Kierski:

Oczywiście, że tak. Natomiast jeżeli chodzi o to, czy z prokurator Rozmierską mieliśmy pełną decyzyjność, raport Prokuratury Krajowej użył pewnego określenia, z którym się zgodzę. O szczegółach, oczywiście, jak najszerzej zeznam. Decyzyjność tutaj była w bardzo dużym stopniu ograniczona.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję. To ważne stwierdzenie.

Chciałem pana zapytać, jak pana zdaniem, zgodnie z pana wiedzą o tym kilkuletnim postępowaniu, nakreśliłby pan tę różnicę między tym, co pan Signerski nazwał zwykłym śledztwem powiatowym – pan też stwierdził, że było ono dość szablonowe – a... Nie chcę nawet pytać o zastosowanie środków operacyjnych, tylko o to, że zastępca prokuratora generalnego...

przepraszam, krajowego, wzywa pana do wyjaśnień w tej sprawie. Co było niezwykłego w tym śledztwie w takim razie?

Świadek Michał Kierski:

Szanowny panie pośle, jeżeli na tym spotkaniu, tak jak zeznałem, zostaliśmy z prokuratorem Rozmierską poproszeni o przedstawienie szczegółowego referatu z biegu śledztwa, dokonanych ustaleń, a pytanie, jakie mi zadano, dotyczyło nie wątku fakturowego, tylko tego, czy istnieją podstawy do przedstawienia zarzutów panu Krzysztofowi Brejzie, to mogę zakładać, że to o to chodzi, ale myślę, że to nie ja powinien być adresatem pytania. Ja wykonując polecenie, udałem się na to spotkanie, przedstawiłem swoje stanowisko, wyszedłem, wróciłem do Gdańska.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję. To w takim razie ostatnie już pytanie, pani przewodnicząca.

Był pan pytany o to, czy pan postawił zarzuty panu ówczesnemu posłowi Krzysztofowi Brejzie... czy nie... on już był wtedy senatorem, ówczesnemu senatorowi Krzysztofowi Brejzie. Pan konsekwentnie zeznaje tutaj, że pan konsekwentnie uważał, że nie ma podstaw do postawienia takich zarzutów. Czy w takim razie pan prokurator Sierak tylko pana o to zapytał, czy też wyraził w jakiś sposób swoje odmienne zdanie, niezadowolenie, rozczarowanie pana decyzją? Czy w jakiś sposób próbował sugerować, żeby pan zmienił tę decyzję?

Świadek Michał Kierski:

Nie. Absolutnie nie. Wysłuchał, jeżeli mnie zapytał, dlaczego uważam, że nie ma podstaw, to przedstawiłem swoje stanowisko i absolutnie nie było tak, żeby naciskał albo żeby próbował mnie przekonać do zmiany tego stanowiska. Przyjął do wiadomości.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Ale jednoznacznie pan stwierdza, że ten fakt wezwania w tej sprawie pana... wiąże pan z tym pytaniem o Krzysztofa Breję, tak?

Świadek Michał Kierski:

Tak zakładam, panie pośle, dlatego że zostałem szczegółowo zapytany właśnie o tę kwestię, nie o inne związane – mówię o pytaniach szczegółowych – chociażby związane z wątkiem fakturowym. Tylko i wyłącznie w tym zakresie padło to szczegółowe pytanie, na które odpowiedzi udzieliłem.

Natomiast ja też jedną rzecz jeszcze powiem. Ja w tym... w takim spotkaniu jako prokurator referent uczestniczyłem raz, ale... nie wiem, czy jest, ale było pewną praktyką, że w sprawach ważnych – nie chcę porównywać ich teraz szczegółowo ze sprawą PO I Ds.146.18 – zdarzało się, że prokuratorzy byli wzywani do Prokuratury Krajowej, żeby tam złożyć sprawozdanie, raport (kwestia semantyki) przedstawić stan śledztwa.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Na podstawie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się już po... w części zamkniętej. Bardzo proszę media o opuszczenie sali. Ogłaszam 10 minut przerwy.

Świadek Michał Kierski:

Dziękuję.

[Po przerwie]

**CZĘŚĆ ZAMKNIĘTA NA PODSTAWIE ART. 11H UST. 1 I 2
W ZWIĄZKU Z ART. 11F USTAWY O SEJMOWEJ KOMISJI ŚLEDCZEJ
(NIE JEST PUBLIKOWANA)**